

EURACOAL. Słowo kryzys zawiera w sobie pewną nadzieję, że po złym czasie nadejdzie czas dobry. Wszystkie poważne analizy mówią, że mamy ceny, które się utrzymają. Niskie ceny węgla sprzyjają tym, którzy wydobywają to paliwo tanio. Niska cena jest atutem konkurencyjnym węgla w stosunku do innych paliw. Skoro węgiel jest tani i dostępny na całym świecie, utrzyma swoje znaczenie dla gospodarki światowej. Okres spadku cen węgla jest wyzwaniem dla spółek węglowych. Pewne jest natomiast, że ktoś gdzieś będzie wydobywał węgiel. Na tym rynku zostaną firmy, które wygrają. Czy to będą polskie firmy? Wszystko zależy od nas – mówi Paweł Smoleń, prezydent EURACOAL (European Association for Coal and Lignite).

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Dlaczego w XXI wieku w Europie istnieje EURACOAL? Jest to organizacja reprezentująca interesy producentów i importerów węgla, a węgiel w Europie jest uznawany za paliwo brudne, niszczące środowisko naturalne. Wiele krajów Unii Europejskiej chciałoby wyeliminować węgiel z gospodarki.**

PAWEŁ SMOLEŃ: Z opracowań Międzynarodowej Agencji Energii wynika, że węgiel jest paliwem, którego zużycie na świecie będzie stabilnie rosło w dającej się przewidzieć przyszłości.



Ponad miliard ludzi na świecie nie ma dostępu do energii elektrycznej. W państwach, których obywatele nie mają prądu, nie dyskutuje się o tym, które paliwo jest lepsze – wykorzystuje się te paliwa, które są dostępne na miejscu lub najtańsze, a najbardziej dostępnym paliwem w przystępnej cenie jest węgiel. Jest on fundamentem wzrostu gospodarczego takich krajów jak Indie i Chiny i na pewno jego znaczenie nie będzie maleć. Także w krajach europejskich, między innymi w Polsce czy w Niemczech, rola tego paliwa będzie bardzo istotna. Polska ma 86 proc. energii wytwarzanej z węgla, Niemcy 46 proc. Ponieważ Niemcy zamykają swoje elektrownie nuklearne, energetyka węglowa będzie pełnić rolę kręgosłupa w energetyce niemieckiej, ponieważ dostarcza energię przez 24 godziny na dobę i przez wszystkie dni w roku niezależnie od pogody. Poza tym elektrownie węglowe, po zamknięciu elektrowni nuklearnych, zagwarantują Niemcom tak zwaną moc bierną, która jest niezbędna dla całego systemu energetycznego. Mogłyby tę rolę pełnić elektrownie gazowe, ale gaz jest drogi. Bez elektrowni węglowych niemiecka energetyka przestanie działać, a w Polsce nie będziemy mieć prądu. Jeszcze przez dziesięciolecie węgiel będzie bardzo ważnym paliwem i tego nie da się zmienić.

Ważne jest także to, że węgiel spalany w nowoczesnych elektrowniach nie jest paliwem brudnym. Dzisiejsze dyrektywy praktycznie eliminują tlenki siarki i azotu oraz pył ze spalin.

► **Skoro energetyka w tak potężnym państwie jak Niemcy nie może istnieć bez węgla, skąd w UE wzięła się taka niechęć do tego paliwa?**

– Najogólniej mówiąc, niechęć do węgla wynika z nieporozumień. Unia Europejska postanowiła ograniczyć emisję dwutlenku węgla, bo ten gaz prawdopodobnie wpływa na zmianę klimatu, powodując jego ocieplenie. EURACOAL jest zwolennikiem ograniczania emisji dwutlenku węgla, ale nie zgadza się z koncepcją eliminacji węgla z gospodarki. Niestety, z polityki ograniczania emisji

dwutlenku węgla uczyniono narzędzie walki z węglem jako paliwem. Słowo dekarbonizacja, dzięki trikowym zabiegom, zaczęło oznaczać walkę z technologią węglową i z węglem jako paliwem – to efekt nacisku grup promujących inne paliwa, zwłaszcza gaz, który – przypomnijmy – emituje mniej CO₂, ale także emituje. Walka z technologią węglową jest pewnego rodzaju iluzją – tam, gdzie jest wykorzystywany, węgiel nie da się technologicznie i ekonomicznie zastąpić. Równie dobrze można powiedzieć obywatelom Niemiec albo Polski „proszę wyłączyć światło”.

► **EURACOAL jest za ograniczaniem emisji dwutlenku węgla i sprzeciwia się eliminacji węgla. Jak pogodzić te dwie sprzeczne koncepcje?**

– EURACOAL mówi w ten sposób: skoro mamy zmniejszać emisję dwutlenku węgla do atmosfery, to my proponujemy, aby budować nowoczesne elektrownie i pracować nad technologiami, dzięki którym węgiel będzie czystym paliwem. Bardzo obiecująca jest technologia CCS, dzięki której można wychwytywać dwutlenek węgla i magazynować go pod ziemią. Trzeba inwestować w nowoczesne technologie, ponieważ węgiel jest paliwem niezastąpionym do czasu, aż zostaną opracowane inne, tak samo tanie jak węglowe technologie wytwarzania energii. Węgla nie wyeliminują żadne restrykcje. Mamy do wyboru – albo będziemy budować nowoczesne elektrownie, albo zostawimy stare elektrownie, które będą zanieczyszczały atmosferę. Budowa nowoczesnych elektrowni, w których sprawność bloków energetycznych będzie wynosić 45 czy niedługo nawet około 50 proc., oznacza redukcję emisji dwutlenku węgla o około 30 proc. w stosunku do obecnych sprawności starych bloków. Jeżeli w Europie będziemy ideologicznie zwalczać węgiel, to nie będzie chętnych do inwestowania w nowoczesne elektrownie. Jako że nie będziemy mogli zrezygnować z węgla, będziemy go spalać w starych elektrowniach i emitować nawet więcej. Ideologizacja doprowadzi więc paradoksalnie do wzrostu zanieczyszczenia atmosfery, a więc efektu odwrotnego do zamierzonego.

► **W Polsce górnictwo węgla kamiennego ma wielu przeciwników. W czasie koniunktury węglowej mówi się, że spalanie węgla niszczy środowisko naturalne. Teraz, kiedy spółki węglowe mają kłopoty finansowe, oprócz argumentów ekologicznych używa się także argumentów ekonomicznych. Skoro wiele kopalń przynosi straty finansowe, to po co utrzymywać wydobywanie węgla?**

– Za tonę węgla trzeba zapłacić 80 dolarów – takie są ceny światowe. Nie sądzę, abyśmy mieli do czynienia z kryzysem w górnictwie węgla kamiennego. Pojęcie kryzysu jest nierozrwalnie związane z cyklami, zmianami cen. W czasie kryzysu ceny spadają, aby znacząco wzrosnąć w czasie koniunktury. Moim

Przez długi czas węgiel będzie



Nawet jeżeli będziemy wydobywać mniej węgla niż do tej pory, wciąż będziemy postrzegani na świecie jako kraj, który

zdaniem ceny na poziomie około 80 dolarów za tonę węgla utrzymają się przez długi czas.

► **Czy to oznacza, że nie ma kryzysu, ale jest normalność?**

– To nie kryzys – to taka właśnie rzeczywistość gospodarcza ustabilizowana i jedyne, co można zrobić, to się do niej dostosować. Słowo kryzys zawiera w sobie pewną nadzieję, że po złym czasie nadejdzie czas dobry. Wszystkie poważne analizy mówią, że mamy ceny, które się utrzymają. Niskie ceny węgla sprzyjają tym, którzy wydobywają to paliwo tanio. Niska cena jest atutem konkurencyjnym węgla w stosunku do innych paliw. Skoro węgiel jest tani i dostępny na całym świecie, utrzyma swoje znaczenie dla gospodarki światowej. Okres spadku cen węgla jest wyzwaniem dla spółek węglowych.

Pewne jest natomiast, że ktoś gdzieś będzie wydobywał węgiel. Na tym rynku zostaną firmy, które wygrają. Czy to będą polskie firmy? Wszystko zależy od nas. Wierzę głęboko, że tak. Najistotniejsze jest to, czy produkt będzie dobry i będzie miał atrakcyjną cenę. W Polsce duże spółki węglowe wydobywające węgiel dla energetyki ograniczają wydobycie, ale najlepsza polska kopalnia Bogdanka chce podwoić wydobycie węgla. Na Śląsku kilka firm chce zainwestować w budowę kopalni, co oznacza, że inwestorzy widzą sens inwestowania w górnictwo węgla kamiennego.

► **Co mogą zrobić spółki węglowe, które drogo wydobywają węgiel?**

– Dostosować się do rzeczywistości ekonomicznej. Nic innego nie da się niestety wymyślić i tak zarządy spółek, jak i załogi